

Ksenia Olkusz

Miłość aż po grób i kilka kroków dalej*

Nie wszystkim przypada do gustu stylistyka romansu paranormalnego, nie każdy przepada też za jego wersjami dla młodszych czytelników uważając, że powieści takie są mniej wartościowe, a to z uwagi na tematykę (miłość? Po cholere miłość, to przecież takie nudne! i niepoważne, no bo przecież to tylko miłość, phi!), a to znów ze względu na nieletnich bohaterów, którzy nie spełniają najwyraźniej wysokich standardów psychologicznego skomplikowania, jakiego z pewnością oczekuje dorosły czytelnik (ten sam zapewne, który zapluł się już ziejąc nienawiścią do motywu miłości). Krytycy nie potrafią z reguły właściwie traktować utworów przeznaczonych dla ludzi bardzo młodych, stosując wobec takich tekstów mylne kryteria i dobierając metodologiczne narzędzia – tak, jakby pisali o publikacji przeznaczonej dla dorosłego czytelnika. Z góry też zakładają, że bez wątpienia narracja jest płaska jak deska chodnikowa, bohaterowie jednowymiarowi i plastyczani, a fabuła – jaka fabuła? – niemiłosiernie żenująco denna (był kiedyś w „Creatio Fantastica” taki właśnie recenzent, ale ostatecznie naczelstwo umie wyciągać wnioski i, widząc fatalne interpretacje i rozbuchane elukubracje, odcięło owemu krytykantowi dostęp do „młodzieżówki”, bo po prostu tę literaturę trzeba choć odrobinę rozumieć i „czuć”).

Czemu ten przydługi wstęp? Ano dlatego, że przyglądać się (z zachwytem) będę przepięknej *Podwieczności* autorstwa Brodi Ashton, stanowiącą pierwszy tom planowanego cyklu. Jest to rzecz, jak wyłożyłam w obszernym wprowadzeniu, przeznaczona dla czytelnika nastoletniego, a więc poprzez to zaadresowanie zachowująca dość specyficz-

*Recenzja książki: Brodi Ashton, *Podwieczność* [Everneath], przekł. Agnieszka Brodzik, Msc. wydania: Słupsk 2016, ISBN: 978-83-61386-90-2, ss. 384.

ną dynamikę fabularną, sposób prezentowania postaci, ich poglądu na rzeczywistość oraz konstrukcję wzajemnych relacji.

Układ poszczególnych części powieści jest dość specyficzny, bowiem – mimo że mamy do czynienia z jednym tylko fokalizatorem¹, nastoletnią Nikki – akcja rozgrywa się w dwóch planach czasowych i przestrzennych. Te pierwsze dotyczą okresu, który bohaterka spędziła na tak zwanym Karmieniu, czyli żywieniu nadnaturalnego bytu własną energią życiową, drugie zaś rozgrywają się w ciągu ostatnich miesięcy, jakie może protagonistka spędzić wśród bliskich w trakcie tymczasowego powrotu z Podwieczności. Jest to czas, kiedy Nikki nie tylko ma dokonać wyboru pomiędzy wiecznym istnieniem – choć w wyabstrahowaniu od ludzi – a wieczną męczarnią w Tunelach, które po kres wszelkiego istnienia będą pobierać od Nikki te resztki energii, która jeszcze w niej pozostała. Sytuacja dziewczyny jest więc niezwykle trudna, zwłaszcza że uwikłana i w niełatwe życie rodzinne, i w podobnie skomplikowane życie uczuciowe. Darząc ogromną miłością swojego rówieśnika, Jacka, Nikki nie potrafi zdecydować się na odejście i istnienie w towarzystwie bytu, dla którego była karmicielką, a którego ludzkie wcielenie jest czarującym, elokwentnym i zblazowanym chłopakiem imieniem Cole.

Choć kwestie związane z tym domniemanym miłosnym trójkątem – który czasami zdaje się być nawet czworokątem czy pięciokątem – są dość banalne i typowe dla konwencji romansu, zwłaszcza w wydaniu młodzieżowym, a sam wybór "tego właściwego" od początku jest oczywisty, to już sprawy pozostające poza tym kręgiem wydają się bardzo interesująco skonstruowane. Koncepcja świata zwanego Podwiecznością inspirowana jest bowiem mitologią grecką, która przywołana zostaje w powieści zarówno aluzyjnie, jak i wprost, okazując się nie tylko komponentem liminalnego wymiaru, ale i relewantnym składnikiem ziemskiego pobytu i szkolnych poczynań Nikki. Ashton bardzo uważnie stawia pisarskie kroki, z jednej strony unikając tonów dydaktycznych i nauczycielskich w przywołaniu choćby mitu o Persefonie i jej losach, z drugiej zaś motywy mitologiczne służą jej do skomponowania zamysłu światotwórczego opartego na koncepcie zaświatów i powiązania ludzkiej ofiary z zasadami bytowania istot nieprzynależnych do człowieczej rasy. Autorka wyzyskuje mitologię do przekształcenia wyobrażeń o rzeczywistości, wskazując na niejednoznaczny i tajemniczy charakter relacji pomiędzy

¹ Postać lub narrator ogniskujący narrację w danym momencie fabuły; terminologia alternatywna względem dawnego podziału na narratora wszechwiedzącego i narratorów pierwszoosobowych (przyp. red.).

tym, co przynależne do współczesnej cywilizacji a tym, co pozostaje od wieków poza tą jurysdykcją. w rezultacie owo sprytnie wyzyskanie mitologii nie tylko buduje klimat dla wiarygodnego osadzenia przygód Nikki w tych dwóch planach terytorialnych, ale w dodatku stanowi niebanalny punkt zaczepienia dla narracji.

Nieodłącznym składnikiem fabularnym w tego typu konwencji staje się dojrzałość emocjonalna młodych bohaterów, których los stawia w sytuacji przymusowego dorastania i dokonywania trudnych wyborów. Zarówno Nikki, jak i Jack są od samego początku naznaczeni piętnem przedwczesnej dojrzałości – oboje bowiem zmagają się z problemami rodzinnymi, oboje również muszą się z nimi samodzielnie zmagać. w wypadku Nikki jest to brak matki i pełne rezerwy oraz egoizmu zachowanie ojca. z kolei Jack zмага się z opieką nad bratem-alkoholikiem, którego zniszczyły doświadczenia wojenne. Widać tu jak na dłoni, że Ashton nie pisze o wymyślonych kwestiach, ale wpisuje w diagnozę współczesnych bolączek nastolatków te aspekty, które charakterystyczne są dla wysoko rozwiniętych społeczeństw. Samotność nastolatków i ich emocjonalna izolacja od rodziny to nie tylko sygnał rozpoznawczy powieściowego protagonisty, który w świecie fantastycznym stanie się herosem, ale i przykra prawda o rzeczywistości pozafikcyjnej.

Przyznać także trzeba, że Ashton dobrze wyważyła ciężar owego zaangażowania społecznego, bowiem nie stanowi on determinanty kompozycyjnej. Fabuła ogniskuje się wokół spraw związanych z rychłym odejściem Nikki, jej rozpaczliwej walki o każdą minutę spędzoną w „normalnym” świecie, próbie ułożenia relacji z bliskimi, także z ukochanym, wreszcie próbie rozwikłania tajemnicy Podwieczności i własnego przeznaczenia. Finał powieści przynosi zaskakujący i bardzo ckliwy *twist* fabularny, który satysfakcjonująco wieńczy ten pierwszy tom cyklu.